



www.UFO-DOT-COSM przedstawia odcinek 20 / cz I

"Matematyka kosmosu wręcz żąda istnienia innych form życia."
Dan Brown

"Matematyka kosmosu wręcz żąda istnienia innych form życia." Dan Brown

05 - 2011 (20 / cz. I /

Kosmos jest labiryntem zbudowanym z labiryntów.

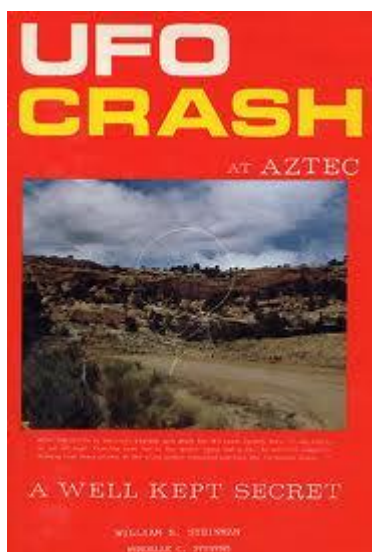
— *Stanisław Lem*

Fiasko

"Matematyka kosmosu wręcz żąda istnienia innych form życia."

Dan Brown

Rozbite UFO z Aztec



FBI ujawniła szereg dokumentów dotyczących UFO. Jeden z nich jest datowany na 21 marca 1950 r. ([jego przetłumaczoną kopię można zobaczyć na NA](#)) a informacja ujawniona w nim przez FBI nie ma żadnego historycznego kontekstu. Angielska „Daily Mail” natychmiast ogłosiła, że opisane w dokumencie wydarzenie dotyczy Roswell. Jednak ujawniony dokument nie dotyczył Roswell, a miejscowości Aztec. Napisany został przez specjalnego agenta FBI o nazwisku Hottel do dyrektora FBI Edgara Hoovera.

Dokument nie jest nieznany, bo został już raz ujawniony w maju 1977 r. po tym, jak fizyk Bruce Maccabee uzyskał do niego dostęp na podstawie prawa do wolności do informacji. Agent Hottel w swoim raporcie pisze że „trzy latające spodki zostały znalezione w Nowym Meksyku dzięki informatorowi (jego imię zostało zaczernione w dokumencie). Latające spodki spadły na ziemię dlatego, że zainstalowano w tym rejonie bardzo silne radary, a wszystko wskazuje na to, że promień radaru wpłynął na mechanizm kontrolny spodka. Historycznym faktem, ustalonym przez kongresmena z Nowego Meksyku, Andrew Kissnera jest to, że wraz z początkiem 1946 r. zaczęto instalację silnych radarów mikrofalowych na

terenie Nowego Meksyku. Zbudowano w sumie 3 stacje radarowe. W okolicy krążyła plotka, że radary te kilka razy próbowały zestrzelić niezidentyfikowane obiekty latające, które przelatwały nad ściśle tajnymi instalacjami wojskowymi w Nowym Meksyku

Fakt zestrzelenia latającego spodka był ukrywany i ściśle tajny aż do lat 80-tych. Informacja o tym została przekazana FBI w 1950 r., gdy OSI (Office of Special Investigation) Sił Powietrznych poprosiło FBI o pomoc. Informatorem, który przekazał informacje FBI i którego nazwisko jest zaczerpnięte na dokumencie był najprawdopodobniej aktor – Bruce Cabot. Bruce Cabot jest postacią zaskakującą w tej sprawie, ale jego wojskowa przeszłość i status hollywoodzkiej gwiazdy nieco pomógł FBI ustalić początkowe fakty wypadku w Aztec.

Pierwsza informacja o latających spodkach została zamieszczona w lokalnej gazecie Kansas. Historię tą miał opowiedzieć gazetce dj ze stacji radiowej w Denver i OSI wysłało do tej stacji dwóch śledczych, aby sprawdzić tę informację. Mimo nacisków stacja radiowa nie udzieliła informacji na temat źródła swojej wiedzy o katastrofie latającego spodka nad Aztec. To dlatego OSI poprosiło FBI o pomoc wierząc, że sprawa jest znacznie bardziej poważna niż na to wygląda. Całą historię znał także niejaki Silas Newton, ekscentryczny nafcjarz, który historię katastrofy spodka opowiedział na University of Colorado, co wywołało serię pytań ze strony nie tylko studentów ale i pracowników naukowych uniwersytetu. To dlatego FBI wysłało aktora Bruce Cabot w roli agenta, aby ten pod pozorem gry w golfa wyciągnął wszystkie ważne informacje od Newtona.

OSI w tamtym czasie prowadziło własne śledztwa w sprawie każdego przypadku zaobserwowania UFO nad USA, stąd tak duże zainteresowanie agencji artykułem z gazety opowiadającym o katastrofie latającego spodka. FBI nie miało wówczas pojęcia o istnieniu stacji radarowych w Nowym Meksyku, które były ściśle tajne, jednak postanowiono zbadać całą sprawę

i ustalić kto jest źródłem przecieku tej informacji do prasy. W 1950 r. Frank Scully wydał swoją słynną książkę pt. „Behind the Flying Saucers”, w której dokładnie opisał historię rozbitego w Nowym Meksyku spodka. Scully miał otrzymać informacje na ten temat od tajemniczego dr G, który uczestniczył w pracach nad spodkiem. Nieco później Frank Scully wyjawiał, że dr G jest postacią fikcyjną, na którą składa się tuzin innych naukowców. Wszyscy oni brali udział w badaniach nad obiektem należącym do przybyszów z innej planety. FBI prowadząc śledztwo była bardziej zainteresowana nad ustaleniem kim byli naukowcy reprezentujący dr G i co robili w czasach II WŚ niż całą historią o UFO. Doświadczenia jakie ci naukowcy wykonywali w czasie wojny były w 1950 wciąż ściśle tajne i jeśli przekazali oni tajne informacje na temat UFO, to równie dobrze mogli przekazywać i inne tajemnice wojskowe.



Wszyscy ci naukowcy pracowali w biurze którym zarządzał słynny Vannevar Bush. Scully napisał, że technologia magnetyczna jaką opracowano w czasach II WŚ pomagała wykrywać japońskie okręty podwodne. Wielu znawców tematu uważało to za nonsens, bo wg. nich USA nie posiadało w czasie wojny takiej technologii. Dziś wiadomo, że technologia istniała i urządzenie nazywało się MAD Device (Magnetic Anomaly Detection Device). Urządzenie opracowała firma, znana później jako Texas Instrument. Urządzenie to było w stanie odnaleźć wszystko co było ukryte tak pod ziemią jak i pod wodą. Vannevar Bush miał spotkać się z pomysłodawcą urządzenia, do którego należała firma GSI (Geological Services Incorporated). Spotkanie miało miejsce w późnych latach 30-tych zeszłego wieku. Urządzenie zostało wymyślone po to, aby wykrywać złoża ropy naftowej i... znajdowało je z wielką dokładnością. Potrafiło odkryć także podziemne źródła wody i metalowe obiekty w wodzie. Bush złożył firmie GSI propozycję nie do odrzucenia z zastrzeżeniem że od tej pory będzie ona miała tylko jednego klienta – USArmy.

Tak więc to co pisał w 1950 r. w swojej książce Frank Scully jest jak najbardziej prawdą

Źródło: NowaAtlantyda.com